

## KACZA AFERA

Na mapie naszego miasta, uwagę przykuwają dwie rzeczy: rzeka i fabryka tworzyw sztucznych. Dzięki fabryce ludzie mają pracę. Nad rzeką odpoczywają całe rodziny. To nie jakiś mały strumyczek, ale piękna, zadbane rzeka po której pływają tramwaje wodne. To prawdziwy raj dla wędkarzy i żyjących tam kaczek.

Romek ma 15 lat, jest wielkim pasjonatem fotografii i miłośnikiem wodnych stworzeń. Każdego ranka, jeszcze przed pójściem do szkoły ustawia się ze statywem przy rzece i „poluje” na najlepsze ujęcia. To właśnie on znalazł pierwszą martwą kaczkę. Początkowo myślał, że to przypadek, ale następnego dnia znalazł kolejne.

I tak rozpoczął swoje prywatne śledztwo. Podejrzewając, że chodzi o zanieczyszczenie rzeki, poprosił o pomoc Młodzieżowe Towarzystwo Ekologiczne. Podzieleni na kilkusobowe grupy postanowili obserwować okolice wzdłuż rzeki. Zajęło im to około miesiąca. Ustawiali się w wyznaczonych wcześniej miejscach, co pół kilometra, między 4 a 5 rano. Cierpliwość opłacała się. 24 dnia obserwacji Romek sfotografował cysternę regionalnej oczyszczalni ścieków. Niestety kierowca samochodu opróżnił jej zawartość do rzeki. Jak się później okazało, to był dopiero początek ich proekologicznej akcji. Zgłosili swoje odkrycie policji, ale nikt im nie uwierzył. Postanowili więc nakręcić o tym reportaż. Najpierw sfotografowali martwe kaczki i ryby wzdłuż rzeki. Następnie zorganizowali protest pod oczyszczalnią. Z transparentami i z wydrukowanym na plakacie zdjęciem cysterny przy rzece skandowali: NIE CHCEMY MARTWEJ RZEKI!!! Sprawą zainteresowały się media i wydział ochrony środowiska urzędu miasta. Młodzi ekolodzy przedstawili dowody zanieczyszczeń urzędnikom i jeszcze raz policji. Tym razem zostali wysłuchani. Wszczęto dochodzenie. Okazało się, że firma, która miała utylizować odpady z fabryki (rzekomo miała na to patent), pozbywała się ich w różnych miejscach w regionie. Część zanieczyszczeń trafiła właśnie do rzeki.

Na początku naszego reportażu zamierzamy pokazać życie miasta: ruch uliczny, gwar, ludzi idących do pracy w fabryce. Po takim wstępie skupimy się na rzece i plenerach wokół niej. Pokażemy bawiące się dzieci, wędkarzy, spacerujących wzdłuż rzeki, aż w końcu fotografującego kaczki Romka. Następnie pokażemy stopklatki (niczym podgląd z aparatu Romka) martwych kaczek, ryb i innych rzecznych stworzeń. W kolejnych ujęciach będzie można zobaczyć wędrowkę Romka (od urzędu do urzędu), który próbuje zainteresować innych problemem, aż trafia na Młodzieżowe Towarzystwo Ekologiczne. Spróbujemy odtworzyć akcję młodych ekologów (począwszy od śledztwa, a skończywszy na pikiecie pod oczyszczalnią ścieków). Ponownie pokażemy okolice rzeki, ale tym razem będzie to smutny widok: dzieci bawiące się przy brudnej, zamulonej wodzie, wędkarze łowiący martwe ryby, etc. Zakończymy odtwarzając archiwalny materiał z regionalnych wiadomości tv, wyjaśniający kto był winny zanieczyszczeń oraz dzięki komu ujawniono prawdę.